GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 78.

W Niedzielę Dnia 29. Września 1805.

Z Wiednia d. 18. Września.

Dokończenie dołączonych pism do oświadczenia podanego seymowi Rzeszy przez Cesarsko Rzymsko-Austryackich posłow.

III.

Oświadczenie Rossyysko-Imperatorskiego ambassadora w Wiedniu, Hrabi Rasumowskiego, d. 31 Sierpnia 1805.

Daremną byłoby tu rzeczą przywodzić powody, które zniewoliły J. Imperatorską Mość wszech Rossyy do odwołania swego pełnomocnika, którego w spólnem porozumieniu z J. K. Mcią W. Brytanii wysłał do negocyowania o pokoy z naczelnikiem Francuzkiego rządu. — Te powody są nadto sprawiedliwe i nadto iasne, ażeby od całey Europy za słuszne uznanemi bydź nie miały. Są one wyrażone w nocie, którą P. Nowosilcow pod d. 28 Czerwca (10 Lipca) ministeryum J. K. Mci Pruskiey podał, i postanowienie, które sprawiły, były tylko skutkiem uczuciow i zasad, które J. Imperatorską Mość ciągle ożywiały do przyłożenia się gorliwie do przywrocenia powszechney spokoyności. —— Od zerwania pokoiu między Anglią i Francyą widział J. Imperatorska Mość z zadziwieniem i ubolewaniem, iak większa część kraiow stałego lądu ieden po drugim przymuszane były do ponoszenia ciężarow woyny, która stosownie do swego początku była tylko morską woyną, a zatem bezpośredniemu interessowi wszystkich tych kraiow wcale obca; i musiał utracić wszelką nadzieię położenia końca temu smutnemu położeniu rzeczy przez drogę negocyacyi, zwłaszcza gdy się dowiedział, że bez wszelkiego względu na uroczyste kroki dążące do przywrocenia pokoiu, a nawet w tym momencie, kiedy Rossya ofiarowała się względem przywrocenia go negocyować, inne ieszcze kraie utraciły swoią niepodległość. — Jeżeli zatem J. Imperatorska Mość postanowił odwołać swego pełnomocnika, tedy stało się to iedynie dla tego, iż otrzymał zupełną pewność, że to poselstwo nie weźmie pożądanego skutku, ale nie, żeby iego gorące życzenia względem przywrocenia pokoiu w Europie naymniey ostygnąć miały. — Nayoczywistszym dowodem, iaki Imperator w tey mierze dać może, iest: że przystępuie do ninieyszego wezwania, które J. C. K. Apostolska Mość w celu odnowienia zerwanych negocyacyy podał w iednakowym brzmieniu Anglii, Prussom, Francyi i Rossyi. — Z tem wszystkim J. Imperatorska Mość nie może przed sobą zataić wielkiego podobieństwa, iż rząd Francuzki przez podobne postąpienie, iak

to było, przez które przymuszony został cofnąc swoy pierwszy krok do negocyacyi pokoiu, uczyni także niniejszą negocyacyą, którą Austrya proponuie bezskuteczną. — Bolesna, ale doświadczeniem ztwierdzona obawa, aby w tym momencie, kiedy przyięta zosta nie propozycya do negocyacyy lub w czasie ich toku, nie nastąpiły nowe zamachy; obawa, aby z tego kroku, którego iest celem uratować Europę, większe ieszcze dla tey części świata nie wynikły niebezpieczeństwa; pewność, że te niebezpieczeństwa nieochybnie nastąpić mogą, iak tylko ani na słuszne żądania mocarstw stałego lądu, ani na żądania, które rząd Francuzki na mocy gwałtownych swoich wielorakich zagarnień, będzie chciał utrzymać, żadna strona nie zezwoli; nadewszystko zaś obowiązek, iaki Imperator ma, w tak nieszczęśliwych i przykrych okolicznościach sprzymierzeńcow swoich, których bezpieczeństwo, a nawet byt iest oczywiście zagrożony, wesprzyć i dać niepozorną, ale prawdziwą, bezpośrednią i dzielną pomoc: wszystkie te uwagi razem wzięte, wskazuią J. Imperatorskiey Mci iedyną drogę, którą mu przedsięwziąść przystoi. — Rossya nie może odtąd rozpoczynać na nowo zerwanych negocyacyy, bez przybrania razem postawy, aby mogła w tym momencie wesprzyć swych sprzymierzeńcow, gdy będą attakowanemi, i zabezpieczyć Europę przeciw dalszem przeistoczeniom. J. Imperatorska Mość musi takowe przedsięwziąść środki, aby z zupełną nadzieią mogł sobie pomyślnieyszy obiecywać skutek z negocyacyy, niżeli był z czynionych dotąd wszystkich do pokoiu krokow, maiąc nieszczęściem dowod, iak mało rząd Francuzki zważa na prożby i przełożenia Rossyi i innych mocarstw stałego lądu, i iak codziennie pomnażaiące się niebezpieczeństwa Europy niszczą wszelką w tey mierze nadzieię. — Stosownie do wyrażonych powyżey myśli, ma niżey podpisany zlecenie dać poznać Ministeryum J. C. K. Apostolskiey Mci w odpowiedzi na notę, którą Ambassador Hrabia Stadion gabinetowi Petersburskiemu pod d. 26 Lipca (7 Sierpnia) podał, że Jego Imperatorska Mość wszech Rossyy na osnowę tey noty następuiące postanowienie uczynił: — Przystąpić do wezwania do rozpoczęcia na nowo negocyacyy pokoiu, które przez odwołanie P. Nowosilcowa zerwane zostały, i przyłożyć się do nich, iak skoro naczelnik Francuzkiego rządu tę samę gotowość z swey strony oświadczy; — Kazać natychmiast dwiema armiiom, każda po 50,000 ludzi, nad Dunay przez Galicyą postąpić, dla dołączenia do negocyacyy potężnego pośrednictwa i odwodowego uzbroienia, iakiego rzecz wymaga, aby w czasie dzieła pokoiu zapobiedz nowym zamachom i w przeciwnym razie zabezpieczyc Austryą i pobliskie kraie przeciw nowemu napadowi z strony Francyi; — Wezwać rownie J. C. K. Apostolską Mość iak inne mocarstwa do przyłożenia się do tego dobroczynnego dzieła, które sam rząd Francuzki, ieżeli chce bydź bezstronnym, uzna za dogodne okolicznościom. — Niżey podpisany uskuteczniaiąc swoie zlecenie przy Ministeryum J. C. K. Apostolskiey Mci, ma oraz dodać z wyraźnego rozkazu Imperatora i swoiego Pana: że J. Imperatorskiey Mości postępek w tym razie pochodzi iedynie z szczerego życzenia przywrocenia Europie pokoiu; że Rossya przy negocyacyach tak spokoyne okaże uczucia, iakich oczekiwać każe szczęśliwe ich ukończenie, i że J. Imperatorska Mość oświadcza nakoniec uroczyście odwołać swoie woyska, iak tylko pożądany ten skutek dopięty zostanie przez dostateczne zabespieczenie wszystkich Europeyskich krajow. — J. Imperatorska Mość wzywa formalnie J. C. K. Apostolską Mość do łączenia się do

środkow, ktore przedfiębierze, i niżey podpisany ieft upoważniony do porozumienia fię z Jego Minifteryum względem wszyftkiego, co tylko ściąga fię do tego ważnego przedmiotu.

IV.

Drugie oświadczenie Dworu Wiedeńskiego w odpowiedzi na Francuzkie noty, posłane z Wiednia d. 3 Września do Paryża.

Dwor Wiedeński nie waha fię w cale dać kategoryczne wyiaśnienie na żądanie Cesarza Francuzow, względem zamiarow i powodow iego uzbroiania. — Nie ma on innych zamiarow iak utrzymanie pokoiu i przyiacielskich ftosunkow z Francyą, tudzież powszechney spokoyności na ftałym lądzie; innego życzenia, iak żeby zamiary Cesarza Napoleona zgadzały fię z iego zamiarami. — Lecz utrzymanie pokoiu pomiędzy dwiema Mocarftwami nie na tem iedynie zależy, aby fię nie attakowały, ale raczey na iftotnem dopełnieniu umow, na których fię pokoy gruntuie. To mocarftwo, które łamie umowy w iftotnych punktach, i które odrzuca czynione w tey mierze przełożenia, ieft rownie napaftuiącą ftroną, iak gdyby niesłusznie drugą attakowało. — Pokoy między Auftryą i Francyą wspiera fię na traktacie Lunewilskim; ieden artykuł tego traktatu ftanowi i zaręcza niepodległość Rzeczpltych we Włoszech, iako też Rzpltych Helweckiey i Batawskiey, i zapewnia im wolność nadania sobie rządu. Wszelkie usiłowanie zniewalaiące ie do przyięcia rządu, konftytucyi, Pana, bez wolnego ich wyboru, bez rzetelnego utrzymania ich niepodległości polityczney, ieft nadwerężeniem Lunewilskiego traktatu, i Auftrya ma prawo żądać i domagać fię zwrocenia onego. — Chęć utrzymania wzaiemney przyiaźni, usunięcia nieufności, zachowania publiczney spokoyności przeciw większemi niebezpieczeńftwom, może w prawdzie żaląca fię ftrona użyć w śród krytycznych i dotkliwych okoliczności oszczędzania i wielkiego umiarkowania w dochodzeniu swoich pokrzywdzeń i odłożyć onych wyiaśnienie do przyszłych negocyacyy; ale względy przyiaźni nie mogą wkładać na nią obowiązku, aby zrzekła fię warunkow traktatow, zwłaszcza, kiedy Mocarftwo, które ie złamało, unika tłomaczenia, odrzuca negocyacye, i zamiaft zgody, przemawia w grożącym sposobie, zarowno łamie w ten czas obowiązki przyiaźni, iak święte prawa pokoiu. — Co do utrzymania spokoyności publiczney, potrzeba, aby każdy kray zoftawał w swoich granicach, i szanował prawa i niepodległość innych kraiow, mocnych czyli słabych. Spokoyność ta ieft zerwana, iak skoro iedno Mocarftwo przywłaszcza sobie prawo zaymowania, opieki, wpływu, do których go nie upoważnia ani prawo narodow, ani traktaty; skoro mowi o prawach zwycięztwa, które pokoy zniszczył; skoro używa fiły i ftrachu dla przepisywania praw swoim sąfiadom, dla zniewolenia ich do podobney iemu konftytucyi, lub wymożenia na nich przymierza, zezwoleń, poddania fię i wcielenia do iego kraiu; skoro sądzi fię bydź obrażonem gruntownemi przełożeniami gdy tymczasem własne iego pisma obrażaią iednego po drugim Monarchę; skoro nakoniec robi fię samo sędzią losu i wspolnego intereffu narodow, wyłączaiąc inne Mocarftwa od wszelkiego uczeftnictwa do publiczney spokoyności i ogólney rownowagi; iedne dla tego, że są oddalone; drugie, że morze oddziela ie od lądu; daiąc na przełożenia Mocarftw, naybliższych niebezpieczeńftwa, wykrętne odpowiedzi, zgromadzaiąc woyska na ich granicach i grożąc zerwaniem pokoiu, iak tylko by fię uzbroiały. — Zaifte takowe Mocarftwo wzywa na ow czas inne do uzbroiania, wspie-

)2(

rania i łączenia się, dla utrzymania nakoniec własnego i publicznego bezpieczeństwa. — Takim sposobem był Dwor Wiedeński przymuszony do uzbroienia się tak przez uzbroienia Francyi, iako też przez niedostateczność głosu przyiacielskiego dla utrzymania prawdziwego pokoiu i spokoyney przyszłości. — Cała Europa uznała rzetelność pokoiowych uczuciow J. C. K. Mci w ścisłem wykonaniu warunkow Lunewilskiego traktatu; w wielkiey iego powolności, którą okazał w rozściągnieniu tego traktatu z uymą iego interessow w Niemczech; w swem niemniey wielkim umiarkowaniu względem pierwszego odstąpienia tego traktatu przez rzeplitą Francuzką co do innych Rzpltych. — Przypisuiąc J. C. Mość te uchybienia traktatowi potrzebie zapewnienia się zewnątrz względem planu przywrócenia monarchicznego rządu we Francyi, nie czynił trudności w uznaniu postanowionego rzeczy stanu we Włoszech na koncu 1802 roku. Zaufanie iego w zamiarach pierwszego Konsula, przyrzeczenia iego względnie do nowey rzepltey Włoskiey co do czasowey prezydencyi, zapewnienia publiczne i uroczyste, które towarzyszyły i nastąpiły przy iego wyniesieniu na godność Cesarza; że dalekim iest od wszelkich widokow powiększenia i naruszenia niepodległości Włoskich kraiow; nakoniec przyrzeczenia Rossyyskiemu Monarsze względem wynadgrodzenia Króla Sardyńskiego i względem spólnego urządzenia interessow we Włoszech: wszystkie te powody wzniecały i ożywiały w sercu J. C. Mci nadzieię, że ustalenie nowego państwa Francuzkiego naprowadzi wkrotce politykę i środki iego rządu do związkow zgodnych z rownowagą i bezpieczeństwem Europy. Niedługo potem, gdy na pierwszą pogłoskę o zmianie rzeczy w Lombardyi, ambassador Dworu Wiedeńskiego żądał wyiaśnienia w tey mierze, został J. C. K. Mość na nowe w swey nadziei utwierdzony przez urzędowe zapewnienia, dane w imieniu Cesarza Napoleona, iż rzplte Włoskie nie będą w cale do Francyi przyłączone, i że tam żadna nowa odmiana przeciwna niepodległości ich polityczney nie zaydzie. — Europa niechay sądzi czyli te nadzieie są spełnione. Cesarz nie przystawał o nie się dopominać, iak świadczy ciągła korrespondencya między obiema Monarchami, i przełożenia urzędowe i ustne, które Ambassador Hrabia Filip Cobenzl miał zlecenie czynić. A lubo do listow, przez które Cesarz Napoleon donosił J. C. Mci o swoich zamysłach ustanowienia królestwa Włoskiego dołączona była groźba i uzbroienia; lubo w ten czas przewidzieć iuż można było, co potem nastąpiło, że Cesarz Francuzow postanowił te nowości siłą utrzymać; nie uznawał wszelako J. C. K. Mość nigdy tych urządzeń, które mu także iako tymczasowe tylko oznaymiano, ale odpychał od siebie obwinienia, które służyły za pozor do groźb, i pokładał nadzieię, że zasada oddziału i niepodległości, obostrzona traktatem, będzie utrzymana przez ostateczne układy, które Cesarz Napoleon odłożył do zupełnego pokoiu między dworami Petersburskim i Londyńskim. — Na tych negocyacyach wspierała się w rzeczy samey ostatnia nadzieia J. C. Mci, że drogą dobrego porozumienia ustalony zostanie pokoy, i upadnie nakoniec obawa, ztrwożoney Europy od północy do południa przez przedsięwzięcia, których liczba i rozciągłość codziennie wzrastała. — J. C. Mość Francuzow uczynił do Króla Angielskiego pierwszy krok względem pokoiu, lecz chciał go zawsze mieć wyłączonego od prawa należenia do ważnieyszych interessow lądu. To wyłączenie i związki, iakie zachodziły między nim i Dworem Petersburskim, zniewoliły J. K. Mość W. Brytanii do udania się o pośrednictwo do J. Imperatorskiey

Rossyyskiey Mci, który pomimo przerwania urzędowych związkow z Francyą nie wahał się uczynić swoie interessowania, wysłać pełnomocnika do negocyowania i wystarać się o iego przyięcie od Monarchy Francuzkiego. — Lecz położona nadzieia w tych do pokoiu krokach bardzo prędko zniknęła. Nowe zamachy wymierzone zostały przeciw innym niepodległym kraiom we Włoszech, w tym właśnie czasie kiedy posłano żądane paszporty Negocyatorowi Rossyyskiemu dla przybycia do Francyi: Imperator Alexander miał więc za znieważone swoie pośrednictwo. — Z drugiey strony zgromadzono śpieszno woyska Francuzkie we Włoszech, pomimo obietnic nie uzbrajania się w tey okolicy: ieden oboz z 30,000 ludzi był założony na rowninach Marengo, drugi z 40,000 ludzi na granicach Tyrolu i prowincyy po Wenecko-Austryackich. J. C. K. Mość widział się przeto bydź przymuszony myśleć o dostatecznem swoim bezpieczeństwie: przekonał się na ow czas, że iego uczuciom pokoiu, przyiaźni i umiarkowania, nie odpowiadaią w cale uczucia J. C. Mci Francuzow, ażeby mu pozwoliły spoźniać dłużey z przygotowaniem środkow, iakich obrona iego praw i utrzymanie powagi iego państwa wyciągało. — Taki iest powód do teraźnieyszych iego uzbroień. Lecz te same uczucia, które wstrzymywały J. C. K. Mość od podobnych środkow, skłoniły go nareście do nich. Cesarz uzbraia się nie w widoku nieprzyiacielskim, nie dla odwrocenia wylądowania do Anglii, które po dwuletnich grożbach nie zdaie się bydź zostawione na ten moment, w którym Francya zaczepia Austryą i Rossyą przez przedsięwzięcia, do których iey woyna z Angliią w cale nie upoważnia. Uzbroia się dla utrzymania pokoiu między Nim i Francyą zachodzącego; dla zachowania iego warunkow, bez których nie może się ten pokoy utrzymać; dla zrobienia słuszney ugody, zasadzoney na umiarkowaniu wszystkich interessuiących Mocarstw, i zdatney do zapewnienia trwałey rownowagi i spokoyności w Europie. — Krok, przez który J. C. K. Mość wezwał razem interessuiące Mocarstwa do odnowienia zerwanych negocyacyy, zmierza do tego samego celu: niespodziewane z strony J. C. Mci Francuzow odrzucenie J. C. K. Mci wdania, nie zraża Go iednak do ponowienia go ieszcze. Szczęśliwszym był w tey mierze u J. Imperatorskiey Mci Alexandra. Monarcha ten, który z chwałą zaymuie znakomite mieysce w senacie Europeyskich Mocarstw, i którego utrzymanie rownowagi i ogólney szczęśliwości iest ustawicznem staraniem, wyraża w przyłączoney tu daney właśnie J. C. Mci odpowiedzi, rowną chęc do zawarcia słuszney i umiarkowaney ugody. Jest on niemniey przekonany o potrzebie uzbroienia na przeciwny wypadek, i widzi się bydź obowiązanym z powodu odległości, którą przywiedziono dla zaprzeczenia mu prawa i mocy interessowania się, wysłania części woysk naprzod, dla nadania przez to swemu pośrednictwu potrzebney wagi i dzielności, iaka przystoi potężnemu Mocarstwu. — Dla nadania więc rzetelności zamiarom Dwoch Cesarskich Dworow, Austryackiego i Petersburskiego, oświadcza się tu uroczyście w imieniu obu:

"Że są gotowe wniyśdź w negocyacye z Dworem Francuzkim dla utrzymania pokoiu na stałym lądzie, pod warunkami naymiarkowańszemi i zgodnemi z spokoynością i bezpieczeństwem publicznem;

"Że iakikolwiek będzie wypadek negocyacyy, i chociażby nawet woyna za sobą pociągnęły, obowiązały się nawzaiem nic takiego nie przedsiębrać, coby zmierzało bądź do mieszania się do wewnętrznych interessow Francyi, bądź do odmiany teraźnieyszych prawnie

ustanowionych posiadłości i związkow w Rzeszy Niemieckiey, bądź do nadwerężenia naymniey praw lub interessow Porty Ottomańskiey, ktorey gotowi są owszem bronić posiadłości i całości ile od nich zależeć może;

"Ze nakoniec W. Brytania oświadczyła zupełnie zgodne do Jch uczucia, i rownie umiarkowaną skłonność do przywrocenia pokoiu z Francyą.„

J. C. K. Mość spodziewa się, że tak szczere i otwarte wyiaśnienia, iakie tu czyni, będą zdatne do usunięcia wszelkich wątpliwości, iakie J. C. Mość Napoleon mieć może względem uczuciow i powodow, które J. C. K. Mość ożywiaią, i wszystkie Jego życzenia dopełnione zostaną, ieżeli niniejsze wyiaśnienia przyłożyć się mogą do odwrocenia nieszczęść, których starał się usilnie ludzkości oszczędzić.

D. 14 Września, w dzień podniesienia S. Krzyża, raczyła Nayiaśnieysza Cesarzowa i Królowa Jmć iako Mistrzyni gwiazdzistego damskiego orderu, następuiące Damy tym orderem zaszczycić:

Łucyą Hrabinę Tyszkiewiczową, z domu Xiężniczkę Lubomirską.
Małgorzatę Xżną Lante, z domu Hr. Mariscotti.
Łucyą Hrabinę Mocenigo, z domu Memmo.
C. Mocenigo, z domu Zenno.
C. Morosini, z domu Quirini.
Julią Marg. Taglie, z domu Grimaldi.
C. Grimani Marina, z domu Dona.
C. Maryą Quirini, z domu Lippomano.
Maryą A. Domenica Mar. Ristori Cuffari, z domu Vorster.
C. Paulinę Giovanelli, z domu Contarini.
Ludwikę wdowę Hrabinę Morską, z domu Trembińską.
Teklę Hrabinę Skarbkową, z domu Hr. Czosnowską.
Franciszkę Leśniowską, z domu Hr. Zichy.
Hrabinę Arpalice Pappafava, z domu Bazza.
Gabrielę Hrabinę Ugarte, z domu Hr. Lützow.
Annę Hrabinę Rottermundową, z doma Hr. Belrup.
Zuzannę Baronowę Szentkeresty, z domu Mikes.
Maryę An. Baronowę Imhoff, z domu Hr. Schallenberg.
Eleonorę z Granowa Hrab. Wodzicką, z domu Dombrowską.

J. C. i C. K. Mość raczył udzielić nayłaskawiey wakuiące dwa radziectwa przy C. K. Szlacheckich sądach niższey Austryi, appelacyynemu Protokuliście rady Jgn. J. Hierzig i sądowemu Protokuliście rady Gabr. de Fume, przez nayłaskawszy wzgląd na ich zasługi pierwszego przez 23, a drugiego przez 9 letnią gorliwą służbę.

Bezimienny (G. K.) złożył do rąk nadwornego i woiennego Agenta Kesslera 500 ryń. na wsparcie ubogich przędzarzow i tkaczow w gorach Czeskich. Składka, którą szkoła głowna Wiedeńska na tenże koniec zrobiła, i przez zasłużonego swego Rektora, C. K. Aktualnego nadwornego Radcę i Medyka Stifta u G. K. Aktualnego nadwornego Radcy i Dyrektora policyi, Erchardta Ley, złożyła, wynosi 4976 ryn. 56 kr.

Z Petersburga d. 31. Sierpnia.

Wyiazd Imperatora Jmci nastąpi dopiero, iak mowią, za 14 dni. Dziś wyszła stąd artylerya gwardyi.

Inspektor artylleryi, Hr. Arakszeiew, powrocił tu wczoray z swey inspekcyyney podroży, i w krotce uda się do armii. Rząd naymuie ciągle do przewozu okręty, i zapewnia właścicielow, że tylko na Baltyckim morzu będą użyte. Officyerom przy regimentach dano dla marszu pieniężne dodatki.

Porucznik Naryszkin iest mianowany ad-

tantem przy Jen. leitnancie Tolstoi.

Podług dzisieyszey dworskiey gazety oświadczył J. Jmp. Mość na przełożenie naczelnego jenerała w Gruzynii, Jen. piechoty Xcia Cycyanowa, swoie ukontentowanie officyerom, którzy w rożnych potyczkach z Kabardynerami w celu ich poskromienia, okazali dowody mężtwa pod dowodztwem Jen. leitnanta Glasenapa w miesiącu Marcu r. b.

Z Londynu d. 10. *Września.*

Lord Nelson pożegnał się ostatniey soboty z admiralicyą. Ma on tak nieograniczoną władzę, iaką tylko który Admirał mogł kiedy otrzymac. Instrukcye iego obeymuią tylko mieysce iego dowodztwa, które zacząwszy od Kadyxu rozciąga się na całe środziemne morze. Ma zupełną wolnośc attakowania i ścigania nieprzyiacielskich flot. Popłynęły z nim ztąd 4 okręty, z których Victory nosi 100 armat.

Amerykańskie pisma donoszą, iż znowu nie udało się naszem woyskom zdobyc Hollenderską osadę Kurasao. Nasze fregaty wysadziły 180 ludzi i 3 armaty na ląd, ale utraciły w rozprawie z załogą 1 armatę, 10 karabinow i 3 ludzi. Hollenderski kommendant kazał wziąść do więzienia nieiakiego P. Pagen, ponieważ miał go w podeyrzeniu o zdradzieckie porozumienie z naszemi fregatami. Nasza eskadra, opasuiąca tę osadę, składa się z 2 fregat, 2 brygow i 1 szonera.

P. Sidney Smith miał w sobotę naradzenie z P. Pittem i Lordem Barhamem w admiralicyi. Zawiesi on swoią banderę na okręcie Antelope o 50 działach, i oba wynalezione przez niego nowe przewozowe statki z nim popłyną. Czynic on będzie nowe usiłowania do zniszczenia nieprzyiacielskiey flotyli w Boulogne; otrzymał bowiem dowodztwo nad naszą przed Boulogne eskadrą na mieyscu Adm. Duglasa, i intro tam odpłynie.

Neutralny okręt przywiozł do Falmutu wiadomośc, że flota Adm. Kaldera złączyła się d. 26 Sierpnia z eskadrą Adm. Kollingwooda. Onegday przybył okręt Achiles o 84 działach do Plimutu. Opuścił flotę Kaldera i Kollingwooda d. 2 Września, która zamykała w 28 liniiowych okrętow liczną nieprzyiacielską flotę w Kadyxie. Wiadomośc o tem zamykaniu iest przyczyną, że Nelson nie popłynął prędzey na środziemne morze.

Oczekuiemy tu w krótce rozpoczęcia nieprzyiacielskich krokow na stałym lądzie. Większa częśc naszego woyska będzie na ow czas użyta na zagraniczne przeznaczenia.

Z Indyy nadeszła tu kopiia zdradzieckiey korrespondencyi między niektóremi zbuntowanemi Xiążętami i Holkarem, którą nasz rząd przeiął. Holkar znayduie się z małym orszakiem w wyższych prowincyach. Twierdze Powanghus, Donud, Aser, Ghur i należące do nich okolice, zostały Scindiahowi powrocone. Szeykowie mieli się nad brzegami Uttnok zgromadzic dla wtargnienia do kraiu Maratow.

Bogata kupiecka flota w liczbie 34 okrętow przybyła z wschodnich Indyy; nie brakuie w niey żadnego okrętu, ani żaden nie poniosł w drodze szkody. Jest to naybogatsza kupiecka flota, iaka tylko znaydowała się kiedy na morzu; wartośc iey wynosi 30 mill. f. szt. Za przybyciem tey i z zachodnich Indyy kupieckiey floty będzie miał rząd procz 8000 maytkow 5 liniiowych okrętow do służby, które ie przyprowadziły.

Lord Gardner przybył do Plimutu dla udania się na obięcie dowodztwa pod Irlandzkiemi brzegami.

Zolta gorączka pokazała się w Newpro.

widence w Ameryse; znacznieysi mieszkańcy opuścili to miasto.

Xżę Jorku iest mianowany Lordem Newforestu i otrzymał razem pierwszy regiment gwardyi, wakuiący po śmierci Xcia Gloucestru. Xżę Kentu iest mianowany jenerał-feldmarszałkiem i łowczym w Hampton parku Xżę Kambridgi otrzymał drugi regiment gwardyi po Xciu Jorku.

Nieprzyiacielska Roszefortska eskadra krąży ieszcze zawsze po morzu. Fregata Wasp i bryg Gowler były d. 30 i 31 Sierpnia pod brzegami Quiberonu od niey ścigane, i szybkiem tylko płynieniem i wrzuceniem kilku armat dla lekkości w morze uciekły.

List z Gibraltaru pod d. 30 Sierpnia wyraża: " Hiszpanie bardzo są zatrudnieni ładowaniem faszyn i ładunkow przy Orange Grave. W Hiszpańskim obozie mniemaią, iż za przybyciem 16,000 Francuzkiego woyska, których na końcu t. m. oczekuią, zacznie się oblężenie Gibraltaru. Wielu swątpi iednak o przybyciu woysk Francuzkich. Hiszpanie stawiaią w śrọd obozu obszerny teatr, co okazuie, iż tam zamyślaią zimę przepędzić.,,

W Indyach wiele Xiążąt czynią nową konfederacyą dla ponowienia woyny przeciw Anglikom. Obcy agenci maią ich do tego podbudzać.

Jene. Craig, który dowodzi przybyłą do Malty wyprawą, posłał swego adiutanta do Korfu.

Francuzka fregata Topaz zabraną została od naszego liniiowego okrętu Raisonnable o 64 działach. Jest to iuż 3 okręt z czterech Francuzkich, które zabrały naszą fregatę Blanche.

Pisma nasze mowią, że zawarty iuż został subsydyyny traktat między Angliią, Rossyą i Szwecyą. Oba ostatnie mocarstwa obowięzuią się dostawić Anglii po 24,000 woyska, które wsiędą na okręty i użyte będą do wypraw iakich okoliczności potrzebę wskażą. Szwedzki ambassador Baron Stedingk i Rossyyski Jen. Limirow będą na przemiany tym korpusem dowodzić.

Talary czyli piastry bardzo tu poszły w gorę, ponieważ ich wiele na subsydye wysełaią.

Wyprawa, którą tu teraz gotuią ma się z 35000 woyska składać, pomiędzy którem będzie 5000 iazdy. Okręty, które do przewozu ich kontraktuią, nie maią za Gibraltar przechodzić.

Officier liniiowego okrętu Hibernia przy Quessant donosi pod d. 3 Września co następuie: " Francuzka Bresteńska flota stoi na nowym kotwicowym placu, który teraz nadzwyczay iest mocny i nadarza iey zręczność do wyyśca na morze. Plac ten rozciąga się od wniyścia do portu Bresteńskiego aż do Camaret i odnogi Bertheaume. Brzeg na około niego iest wielkiemi batteryami opatrzony. Dwie nowe batterye o 32 armatach zostały świeżo założone. Francuzi mogą także bez przeszkody ćwiczyć swych maytkow w obrotach.,,

J. K. Mość zatrudniał się dotąd negocyacyami, tyczącemi się stałego lądu, i wszystkie papiery z nayw iększą przeczytał uwagą.

Z Medyolanu d. 1. Września.

Woyska Francuzkie i Włoskie, które stały w naszym mieście załogą, tudzież i w innych pobliskich miastach, wyszły w dniach ostatnich; w Medyolanie nie pozostało tylko sty-siąc ludzi załogą. Wszystkie wyszłe stąd woyska idą do obozu Monte Chiaro, między Bergama i Brescia, gdzie się 38,000 ludzi zgromadza. Z wielką pilnością opatruią w wszystkie potrzeby twierdze Mantuę, Peschierę, Pizzigethonę i inne.

Woysko Austryackie zgromadza się w wielkiey liczbie po drugiey stronie Adygi i Pe.

DODATEK

DO Nru. 78.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 29. WRZEŚNIA 1805.

Z Paryża d. 9. Września.

Nowy Batawski poseł, P, Brantsen, miał w niedzielę audyencyą u Cesarza i oddał mu wierzytelny list, rownie iak nowy Wirtemberski minister Hr. Taube. Ambassador Hiszpański, Xżę Masserano, oddał wierzytelny list iako minister Królowey Etruskiey, a Darmstadtski poseł Baron Happeheim list odwoławczy. Margrabia Luchesini doniosł o rozwiązaniu Xżny Wilhelmowey Pruskiey, a Duński poseł Baron Dreyer, o śmierci corki następcy tronu Duńskiego.

Siła woyskowa, zgromadzaiąca się nad Renem, ma ogółem 190,000 ludzi wynosic. Ma bydź na 7 dywizyy czyli korpusow podzielona, a każdym dowodzić będzie marszałek lub dywizyyny jenerał pod naywyższem dowodztwem samego Cesarza. Armiia ta ma mieć nazwisko wielkiey armii.

Do Włoch udało się wielu jenerałow, którzy iuż tam dawniey z chwałą walczyli, dla służenia pod Marszałkiem Masseną, który dowodzić bedzie Włoską armiią.

Cesarz dopiero na końcu tego miesiąca wyieżdza do Strasburga.

Kompaniia Mamelukow, należąca do gwardyi Cesarskiey, poszła do Włoch.

Jenerał Sahuc, kwestor trybunatu, dowodzić będzie korpusem iazdy nad Renem. Armiia Jen. Marmonta złączy się przy Moguncyi z inną armiią.

Aby zaś brzegi nasze nie były wystawione na attak nieprzyiacielski, idzie tam wiele woyska z wewnątrz kraiu. Oboz przy St. Omer ma się z 30,000 ludzi składac.

Xżę Murat miał do Strasburga poiechać. Nowym korpusem nad brzegami dowodzic będzie Marszałek Brune.

Uchylenie nowego kalendarza już iest postanowione, a dawny Gregoryański będzie od 1 Stycznia w całey Francyi zaprowadzeny. Dzisieyszy Monitor umieszcza wyrok w tey mierze senatu, który był Cesarzowi przez poselstwo zaniesiony. Nowy kalendarz był 5 Paźdz. 1793 postanowiony. Monitor przywodzi także powody, które radcy stanu Regnault de St. Angely i Monier, iako rządowi mowcy w senacie względem uchylenia tego kalendarza przytoczyli. Znaydowały się dotad dwa kalendarze we Francyi, nowy w czynach rządowych i publicznych sprawach prywatnych ludzi, a dawny w stosunkach społecznych. Nowy kalendarz oddzielił nas od reszty Europy i nie był dogodnym; może kiedyś (wyrazili mowcy) z poprawionych ułomkow kalendarza, którego Francya teraz

się zrzeka, zaprowadzony zostanie nowy kalendarz w całey Europie. Nowe miary i wagi będą z resztą utrzymane, ponieważ są dogodne i dobrze wyrachowane.

Jenerał Menou rozdał w Turynie ozdoby honorowey legii.

W ministeryum zagranicznych interessow i woiennem panuie teraz nadzwyczayna czynność. Codziennie idą ztąd gońcy do armiy.

Wyspa Capraja (Elba) przyłączona teraz została do departamentu Golo (Korsyki).

Monitor umieszcza następniący list okrętowego kapitana i kommendanta dywizyi na środziemnem morzu, Hieronima Bonapartego, do ministra morskiego z portu Genui pod d. 31 Sierpnia.

"Mci Panie Ministrze! Mam honor donieść JW. Panu, iż zlecone mi przez J. C. Mość poselstwo szczęśliwie dopełniłem. Dywizya pod moiemi rozkazami zarzuciła w tym momencie w porcie Genueńskim kotwice i przywiozła 230 niewolnikow, którzy rownie iak lud okrętowy wszyscy są zdrowi. Za parę dni wysadzę ich na ląd. Miasto Algier i okolice iego cieszyły się przy moim odieździe zupełnem zdrowiem, iak mnie P. Dubois Thainville, sprawuiący Cesarskie interessa, zapewnił. Wyprawa ta byłaby prędzey ukończona, gdyby mnie okoliczności nie były przymusiły zawinąć do Tulonu. Nie zatrzymałem się tam iednak długo; w 72 godzinach była dywizya znowu w stanie do wyyścia pod żagle. — Dwiema dniami w przody wysłałem korwetę Pszczołę dla uwiadomienia jen. kommissarza handlowego w Algierze o moim tam przybyciu i o moim zleceniu. Pisałem mu oraz, aby uskutecznił uwolnienie ieńcow, żebym nie doznał trudności i zwłoki. — Wypłynąłem d. 14 Sierpnia z Tulonu i udałem się ku Mahon, gdzie spodziewałem się zastać niektore nieprzyiacielskie okręty. Zbliżyłem się na poł mili i widziałem tylko i napotykałem neutralne i sprzymierzone okręty, pomiędzy którenii znaydował się ieden Raguzański, przed 22 dniami z Gibraltaru wyszły. Dowiedziałem się od iego kapitana, że Kontraadm. Bikerton znaydował się tam w tym czasie z 5 liniiowemi okrętami dla naprawy i nabrania świeżey żywności, i że Lord Nelson przed Kadyxem krąży. — W cztery dni po wyyściu z Tulonu stanąłem w Algierze. Korweta Pszczoła przybyła tam 48 godzinami pierwey. Dubois Thainville nie mógł ukończyć rzeczy względem niwolnikow, ponieważ Dey nie był skłonny do uczynienia czegośmy żądali. Pomiędzy żądanemi przezemnie niewolnikami nie chciał pomieścić zabranych przy Oran i przeszło 20 lat iuż tam w niewoli będących. Mowił, że ci niewolnicy zabrani zostali w bitwie pod banderą Hiszpańską, a zatem nie mogą należeć do tego dobrodzieystwa. Z resztą, że odmowił iuż rożnemi czasy Francuzkiemu rządowi onych wydania. Dodał wszelako, iż dla mnie, iako brata Cesarskiego, da mi z nich 30. Ja odpowiedziałem Dejowi przez P. Dubois: że moim zamiarem nie iest rzeczy na wpoł robić; że 30 niewolnikow nie iest dla mnie dosyc, ale muszę mieć w moich ręku wszystkich Francuzow, Włochow i Liguryyczykow, i że ieżeli w 24 godzin nie będzie moiemu żądaniu zadosyć uczynione, nie powiem więcey słowa i zerwę wszelkie um wy. Nazaiutrz rano odebrałem pomyślną wiadomość, a w wieczor weszło na moią dywizyą 231 niewolnikow, których mi Dey wbrew zwyczaiowi po zachodzie słońca wydać kazał. — Tego samego wieczora d. 20 Sierpnia puściłem się pod żagle. D. 25 postrzegłem przy Mahon fregatę; morze było wysokie; nie mogłem zatem spodziewać się, że dopędzę tego okrętu; ale gdy w tym momencie postrzegłem drugie dwa okręty, postanowiłem się więc ści-

gas, ponieważ znaydowały się pod wiatrem. Kazałem moiey dywizyi czynic obroty, aby przeciąc tym okrętom powrot. Jeden z nich to iest fregata, płynęła wciąż i straciłem ią w nocy z oczu; drugi, którego w krótce dognałem był płynący z Liworna do Bostonu Amerykański okręt. Kapitan iego powiedział mi, że dnia zeszłego widział dwie fregaty Angielskie. Domyśliłem się, że musiały bydź te same, które postrzegłem, a potem mi z oczu zniknęły. Ciągnąłem daley moią podróż i w 5 dni 31 Sierpnia stanąłem w porcie Genueńskim. Podp. *Hieronim Bonaparte.*

Gdy przywiezieni do Genui niewolnicy na ląd wysiedli, strzelano z armat z wszystkich batteryy i twierdź. Arcypodskarbi i wszystkie konstytucyyne władze przyymowały P. Bonapartego, potem udały się z niewolnikami do katedralnego kościoła, gdzie śpiewano *Te Deum.* W wieczor było miasto oświecone i bal dano. Wypuszczono razem tego dnia w Genui wszystkich więźniow za długi, które 300 fr. nie przenosiły. *Te Deum* śpiewane także było i po innych kościołach Liguryyskiego kraiu. Nazaiutrz przystąpiono do uformowania ludu liniiowego okrętu Genua; maytkowie odebrali na 2 miesiące żółd przodem.

Od brzegow Menu d. 8 Września.

Publiczne pisma umieszczaią co następuie z Stuttgardu pod d. 31 Sierpnia: "Przez podaną wczoray notę przez Francuzkiego posła P. Didelota iest nasz Elektor wezwany, aby wyraźnie oświadczył się, czyli w teraźnieyszych okolicznościach chce z Francyą lub przeciw Francyi działac, z dodaniem oraz, iż w ostatnim przypadku Francuzkie woyska zaymą natychmiast Wirtemberg. Mowią nawet, iż Francya żąda przyrzeczonych w taynych artykułach pokoiu 10,000 woyska w posiłku. Zaraz po podaniu tey noty udał się P. Didelot do Karlsruhe dla podania Elektorowi Badeńskiemu podobney noty. Mniemaią iż oba Elektorowie starac się będą przyłączyc do wielkiego neutralnego mocarstwa."

DONIESIENIA.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Ur. Viktora Jerzmanowskiego, że Ur. Jan Rafałowicz przeciw niemu o sekwestracyą dóbr Słupna na zaspokoienie summy 6000 zło. pol. żałobę u Sądu tego podał, i o pomoc sądową dopraszał się.

Że zaś Sąd ten dla niewiadomości iego pomieszkania onemu tuteyszo sądowego adwokata Konopkę za kuratora z iego kosztem i niebespieczeństwem ustanowił, i z tem rozpoczęty

spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie: zaczem tenże ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby się w przeciągu dni 90 do do excepcyi stawił, i naznaczonemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi doniosł, zgoła niczego, co tylko prawem dozwolone, i do poparcia swey sprawy skutecznym bydź sądzi, czynic nie zaniedbał, gdyż inaczey wyniknąc mogącę z zaniedbania niemiłe skutki samby sobie przypisac był powinien.

Dan w Lublinie dnia 19 Lipca 1805.

Kajetan Michałowski.
Domasłowski.
Władich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachodniey
Rayski.

Dnia 7 8bra r. t. rano o godzinie 9 będzie z strony Cyrkułu Krakowskiego przod dom do Funduszu należącego pod Nrm. 609 na Szpitalney ulicy przez licytacyą na rok ieden, to iest od 1 9bra 1805 do ostatniego 8bra 1806 w arędę puszczony, iako to:

a. Na dole sklepiona izba ogrzewaiąca z alkierzem.
b. Na pierwszym piętrze na przodku dwie oddzielne od siebie izby ogrzewaiące z kuchnią i drwalnią.
c. Na tym samym piętrze w tyle wielka ogrzewaiąca izba i inna nieogrzewaiąca.
d. Wielka piwnica, a wreście i
e. Strych na przodku.

Fiskalna cena 157 ryń. 30 kr. Ochotę maiący arędowac maią się w wyrażonem dniu i godzinie w kancelaryi Cyrkularney znaydowac.

Na d. 10 Października r. b. nastepuiące, do Król. miasta Proszowic należace realności na 3 po sobie padaiące lata t. i. od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Pazd iernika 1808. iako i dochody na rok ieden, to iest od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1806 w kancelaryi miasta Proszowic naywięcey ofiaruiącemu przez publiczną licytacyą w arędę puszczone będą, iako to:

a. Mieyskie pastwisko, za roczną cenę fiskalną . . . . . Zł. ryń. 151 kr. 45.
b. Mieysa Propinacya i wyszynk wodki, piwa i miodu, za roczną cenę fiskalną Zł. ryń 2505 i
c. Dochody targowego i mieyscowego, za roczną cenę fiskalną . . — — 325

Chcący arędowac wyżey wyznaczony czas, i mieysce z zwyczaynym wadium 10 procento fiskalney ceny wynoszącym zaopatrzeni znaydowac się maia.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego w Krakowie d. 31 Sierpnia 1805.

Przez Magistrat C. K. Stoł. Miasta Krakowa, niniey szym Edyktem do powszechney padaie się wiadomości, iż wszelkie ruchomizny Jozefa Bayle właściwe w mosiędzu, cynie, miedzi i żelazie będące, na żądanie Starozakonnego Salomona Fiszkowicza, na zaspokoienie summy 500 zł. ryń. dnia 10 Października r. b. o godzinie 9 z rana i nastepnych dni w domu pod Nrem 23 na Stradomiu położonym, więcey daiącemu za gotowe pieniądzi sprzedanemi zostaną.

W z scy więc takiego kupna sobie życzący na dniu o godzinie rzeczoney w mieyscu przeznaczonym zna dować się maią.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński. *Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa*
Dnia 23. Września 1805.
Gros.

Miasta Jedrzeiowa dochody targowego i mieyscowego 17 Października b. r. rano o godzinie 9 w Jedrzeiowie publicznie licytowane będą.

Fiskalna cena tych dochodow iest 221 Zł. ryń 33 kr.

Arędowanie się zaczyna od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1808.

Chcący arędowac, na wyżey wyznaczony termin z wadium 22 Zł. ryń. 9½ kr. wynoszącym zaopatrzeni bydź maią.

Kondycye arędowne przez kommissyą licytacyyną im oświadczone będą.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego d. 25 Augusta 1805.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 78.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 29. Września 1805.

DONIESIENIA.

Z naywyższego rozkazu ogłasza się dla kraiowych lekarzow następuiące do rozwiązania pytania Prusk. Królewskiego medycznego kollegium względem zarazy *żółtey gorączki.*

Gdy doświadczenie okazało, iż żołta gorączka należy do tych chorob, które zarażaią zdrowych ludzi, wypada zatem wnieść: *iż zawiera w sobie właściwy rodzay zarazy, który się innym ludziom udziela.* Aże nie dowiedzone ieszcze iest zupełnie, iakim sposobem się ta zaraza rozszerza, czyli iedynie przez dotykanie się chorey osoby? lub przez powietrze? lub nakoniec czyli iak inne łożne choroby przyczepia się do nieżywotnych rzeczy, i przez dotykanie onych iest w stanie rozszerzyć się? Gdy rozwiązanie ostatniego pytania iest naywiększey wagi, ponieważ od niego zależą tak środki policyi względem zapobieżenia tey chorobie, iako też ograniczenia z tey miary handlu; gdy dotąd uwaga lekarzow, którzy mieli sposobność zastanawiać się nad tą chorobą nie była ieszcze dostatecznie na ten przedmiot zwrocona, przeto J. K. Mość Pruska rozkazał swoiemu naywyższemu kollegium medycznemu i zdrowia, aby przez następuiące zapytania wezwało lekarzow, którzy mieli lub mieć iszcze będą sposobność zastanowienia się nad żołtą gorączką, do wyiaśnienia przez doświadczenia i postrzeżenia tego przedmiotu.

Rzeczone dopiero kollegium podaie więc wszystkim lekarzom następuiące zapytania za nadgrodą do rozwiązania:

I. Czyli na poparciu doświadczeniem z pewnością przypuścić można: że materya zaraźliwa żółtey gorączki przyczepia się do nieżywotnych rzeczy, tak iż nie traci swey mocy i przez dotykanie się tych rzeczy zaraża zdrowe osoby i daleko roznosi żołtą gorączkę?

II. W przypadku podobieństwa takowey zarazy: na czem się wspiera i czyli czynione w tey mierze doświadczenia wskazuią tylko podobieństwo lub rzeczywistość? W przeciwnym razie muszą podobnież bydź przyłączone dowody.

III. Czy można z podobieństwem do prawdy przypuścić lub dowieść, że zaraza żołtey gorączki, znayduie się w niey samey i nie pochodzi z innych zwierzęcych przyczyn lub okoliczności, i na czem się te zasadzaią?

IV. Czyli już iest iaka znaiomość chemicznych części tey zaraźliwey materyi, i czy przestaiac na nich można przepisać lekarstwa, któreby te zarazę albo zupełnie wykorzeniły, albo przynaymniey zmnieyszyły? lub czy nie znayduią się inne uchronienia iey się sposoby? iakie są iak pierwsze tak drugi? czy niektórych użyto iuż z niezaprzeczonym skutkiem? iak przy użyciu ich postąpić potrzeba, aby materyą żołtey gorączki zniszczyc i uczynić ią nieszkodliwą?

V. Jak długo utrzymuie ta materya zaraźliwość, i iak długo zarażone nią rzeczy mogą chorobę rozszerzac?

VI. Pomiędzy nieżyiącemi rzeczami czy znayduie się rożnica w udzieleniu żołtey gorączki mniey lub więcey, dłużey lub krocey ią zatrzymuiąc? Czy znayduią się zupełnie nie zarazaiące i na odwrot szczególniey iad iey przyymuiące, i iakie one są? (Tu żądana iest tabella wszystkich kupieckich towarow, któreby zarazę z iednego na drugie mieysce przenieść mogły.)

VII. Czy choroba, która w północney Ameryce, południowey części Hiszpanii i w Liwornie pod imieniem żołtey gorączki panowała, była ta sama i iednakowa w wszystkich mieyscach, lub czy postrzeżono w różnych tych okolicach iaką różnicę co do początku, biegu, śmiertelności i zarazy tey choroby? Jaką ona była i iakie są tego dowody?

VIII. Nakoniec czy żołta gorączka przywiązana iest tylko do nadbrzeżnych okolic lub czyli ziawia się i w cokolwiek oddalonych od morza okolicach lub czyli iey zarówno ląd iak brzegi morskie podlegaią?

Za zupełne i dokładne rozwiązanie tych pytań, zasadzaiące się na dochodzeniach i nie wątpliwych doświadczeniach, wyznaczone iest z nayłaskawszego Królewskiego rozkazu 200 czer. zł. hollenderskich, a dla pisma naybardziey zbliżaiącego się do odpowiedzi, którey nadgroda będzie przyznana 100 czer. zł. hollen.

Rozprawy napisane czytelnie w łacińskim, niemieckim lub francuzkim ięzyku, maią bydź z napisem: *Do Królewskiego wyższego kollegium medycznego i zdrowia w Berlinie,* przed 1 Stycznia 1807 przysłane. Poźniey nadeszłe nie będą iuż do konkurencyi przypuszczone.

Autorowie proszeni są aby nie wypisywali swego imienia, tylko dołączali go osobne zapieczętowane z dewizyą do rozprawy. Kollegium medyczne rozważy bezstronnie i z uwagą nadeszłe przed 1 Stycznia 1807 rozprawy i nadgrodę przyzna, a resztę kartek bez otwierania spali. W Berlinie dnia 17 Kwietnia 1805.

Dla powszechney wiadomości ninieyszym C. K. Prefektura Promnicka uwiadomia, iż ponieważ na dniu 17 Września r. b. wyznaczona licytacya dwoch Krakowskich Królewskich Młynow znowu bez skutku wyszła, trzecia Licytacya owych Młynow na d. 15 Października 1805 odłożona zostaie.

Chęć do arędowania tych młynow maiący, niech się na wyznaczonym dniu o godzinie 9 z rana w C. K. kancellaryi cyrkularney z potrzebnym wadium zaopatrzeni znaydować zechcą,

Fiskalna cena	7550 Zł. ryń.
i Wadium	755 Zł. ryń. czyni.

Jnne arendy kondycye każdego czasu w tuteyszey kancellaryi przeyrzane bydź mogą.

W Promniku dnia 18 Września roku 1805.

Jozef Widmann prefekt.

Magistrat C. K. Stoł. Miasta Krakowa wiadomo czyni, iż rzeczy ruchome po zmarłym Xawerym Ryszkowskim pozostałe, iako to suknie, zegarki bielizna i inne, przez publiczną licytacyą w kamienicy pod Nrem 251 na ulicy Franciszkańskiey stoiącey dnia 18 Października r. b. o godzinie 9tey z rana i w następne dni sprzedawane będą.

Wszyscy przeto chęć kupna maiący w rzeczonem mieyscu i dniu maią się znaydować.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 23. *Października* 1805.
Jozef Maiewski.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa, ninieyszym Edyktem wiadomo czyni; iż na żądanie Elżbiety Petry połowa domu pod Nrem 614 na ulicy Rożaney stoiącego Jozefa

Petry własnego i 1485 ryn. 25 kr. sądownie roku 1803 oszacowanego, tu w sądzie dnia 24 Października r. b. o godzinie 3ciey po południu pod następuiącemi warunkami sprzedany będzie.

1) Ażeby chęć kupna maiący 10tą część wartości oszacowaney w zakład przed zaczęciem licytacyi złożył.

2) Summę wylicytowaną w 14stu dniach po ukończoney licytacyi do sądowego depozytu złożył inaczey na iego koszt insza licytacya byłaby ogłoszona.

Wszyscy przeto chęć kupna maiący w naznaczonym mieyscu i dniu niechay się znayduią.

Nakoniec wierzyciele prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań, swoie pretensye w czasie licytacyi do protokołu wnieśli, inaczey na tychże co do szacunku wylicytowaney summy żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Hirschberg.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 9 Sierpnia 1805.
Majewski,

Stosownie podług Magistratualnego zadecydowania, ddto 27 Sierpnia roku bież. tuteyszy piekarz białego chleba Wawrzeniec Georg, stroffem 5 Zł. ryn. za niedoważaiące kukiełki, strucle i bułki, tudzież pod dniem 10 tego miesiąca i roku za powtornym u tegoż znalezieniem niedoważaiących strucel i bułek, tak iako i piekarz białego chleba Franciszek Ullrich, każdy z nich karą pieniężną 10 Zł. ryn. pod zagrożeniem onychże wymazania z Cechu, w przypadku ieszcze raz dostrzeżonym. Piekarze zaś białego chleba, Fryderyk Lauff i Jozef Gączarczyk zupełnym oddaleniem z Cechu, dla pomimo poprzedniego iuż ukarania pieniężnego, iednak u nich znowu znalezionego chleba niedoważaiącego, ukaranemi zostali. — Co dla przestrogi innych piekarzy niniejszym publicznie się uwiadomia.

Sig. w Krakowie dnia 13 Września roku 1805.

Cesarskie i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że Jozef Borzęcki dóbr wsi Pogorzyce w Galicyi zachodniey cyrkule Krakowskim leżących dziedzic dnia 12 Sierpnia 1799 roku bez testamentu zszedł z tego świata; iego przeto sukcessorki nie przytomne, których mieysce mieszkania nie iest wiadome, Pani Onufrya z Borzęckich Hadziewiczowa i Teressa z Borzęckich Stempel, które się na pierwsze dnia 12 Grudnia 1801 roku przez Edykt nastąpione wezwanie Borzeckich sukcessorow nie zgłosiły, powtornie wzywaią się: ażeby się do dziedzictwa przerzeczonego zmarłego tym pewniey tutay zgłosiły, gdyż inaczey stosownie do §. 624 ustawy cywilney części II. będzie postąpiono, a ich porcya w Sądzie dopoty zatrzymana zostanie, aż albo się zgłoszą, albo po upłynionym terminie legalnym za zmarłe ogłoszone będą: a gdy nadto słychać że dopiero wspomniona Teressa z Borzęckich Stempel umarła, i dwoch synow Karola i Henryka Stempel niby w Cesarsko Rossyyskim woysku służących zostawiła; dla tego i ci Edyktem niniejszym stosownie do przytoczonego prawa upominaią się: ażeby w przypadku, ieżeli Matka ich umarła, o śmierci iey nauczaiąc, prawo swoie do dziedzictwa po rzeczonym zmarłym pod powyższym prawa rygorem w Sądach tuteyszych udowodnili.

W Krakowie dnia 14 Sierpnia 1805.

Jakób Kulczycki.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Scherauz.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem Ur. Viktora Jerzmanowskiego, że Ur. Jan Rafałowicz o zapłacenie summy 94 czer. zł. 8 zł. pol. żałobę w Sądu tego przeciw niemu podał, i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś sąd ten dla niewiadomości iego pomieszkania onemu tuteyszo sądowego adwokata Dyaczyńskiego z iego kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie, zaczem tenże ninieyszym Edyktem upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił się i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi doniosł, zgoła niczego, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi, czynic nie zaniedbał, gdy inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy nie miłe skutki samby sobie przypisac był winien.

Dan w Lublinie d. 9. Lipca 1805 roku.

Kajetan Michałowski.
Domasławski.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem, Ur. Viktora Jerzmanowskiego, że Ur. Jan Rafałowicz przeciw niemu o zapłacenie summy 160 czer. zł. żałobę u sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości iego pomieszkania, onemu tuteyszo sądowego adwokata Dyaczyńskiego z iego kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie zaczem tenże niniejszym Edyktem upomina się, ażeby się w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił, i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi doniosł, zgoła niczego, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi i prawem dozwolone, czynic nie zaniedbał, gdy inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania, niemiłe skutki samby sobie przypisac był winien. Dan w Lublinie dnia 9. Lipca 1805.

Kajetan Michałowski. V. P.
Domasławski.
Dornfeld.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaia niniejszym Edyktem Ur. Anielę z Swirskich pierwszych ślubow Karsznicką, powtornych Niemoiewską, matkę i opiekunkę małoletnich Antoniego i Augustyna Karsznickich, że Ur. Doretha z Turskich pierwszych ślubow niegdyś Woyciecha Swirskiego, powtornych teraz Ignacego Woiakowskiego małżonka, małoletniego Jozefa Swirskiego matka i opiekunka w assystencyi współopiekuna Andrzeia Głuskiego o zniesienie testamentu przez Katarzynę z Węglińskich Swirską pod dniem 1 Maia 1799 w Stawie zrobionego żałobę przeciwko niey u Sądu tego podała i o pomoc sądową dopraszała się.

Ze zaś Sąd ten dla iey za granicą pomieszkania, oneyże tuteyszo sądowego adwokata Fiedorowicza z iey kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie, zaczem taż upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawiła się, i dokumenta do sprawy swey służące naznaczonemu patronowi oddała, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi doniosła, zgoła niczego, co tylko do poparcia swey sprawy skutecznym bydź sądzi i prawem dozwolone, czynic nie zaniedbała, gdyż inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania sprawy niemiłe skutki samaby sobie przypisac była winna.

Dan w Lublinie dnia 19 Lipca 1805 roku.

K. Michałowski. V. P.
Domasławski.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski.